

Sygn. akt II AKo 8/13

POSTANOWIENIE

Dnia 28 lutego 2013 roku

Sąd Apelacyjny w Krakowie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący:	SSA Tomasz Duski
Sędziowie:	SSA Jacek Polański (spr.) SSO Krzysztof Sajtyna (del.)
Protokolant:	st. prot. sądowy Konrad Kraszewski

po rozpoznaniu w sprawie

M. R.

wniosku obrońcy skazanego

w przedmiocie wznowienia postępowania zakończonego postanowieniem Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 6 czerwca 2012 r. sygn. akt III Kop 61/12

na podstawie art. 430 § 1 k.p.k. w zw. z art. 545 § 1 k.p.k.

postanawia

wniosek obrońcy skazanego M. R. o wznowienie postępowania zakończonego postanowieniem Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 6 czerwca 2012 r. sygn. akt III Kop 61/12 pozostawić bez rozpoznania.

UZASADNIENIE

Obrońca skazanego M. R. złożył wniosek o wznowienie postępowania zakończonego postanowieniem Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 6 czerwca 2012 r. sygn. akt III Kop 61/12, wnosząc o uchylenie w całości powyższego postanowienia i przekazanie temu Sądowi sprawy do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu obrońca podniósł, że M. R. został skazany wyrokiem Sądu Przysięgłych przy Sądzie Okręgowym do Spraw Karnych w Wiedniu z dnia 21 lutego 2011 r. za popełnienie zbrodni usiłowania zabójstwa oraz zbrodni rozboju, za co wymierzono mu karę 11 lat pozbawienia wolności. Postanowieniem Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 6 czerwca 2012 r. sygn. akt III Kop 61/12 stwierdzono dopuszczalność przejścia do dalszego wykonania w Polsce kary 11 lat pozbawienia wolności orzeczonej powyższym wyrokiem. Postanowieniem Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 20 grudnia 2012 r. sygn. akt III Kop 149/12 dokonano adaptacji przedmiotowego austriackiego orzeczenia. Na posiedzeniu, które odbyło się tego dnia skazany oświadczył, że nie chce odbywać kary pozbawienia wolności w Polsce, wyjaśniając, że wyraził zgodę na przekazanie wykonania orzeczenia, gdyż myślał, iż w Polsce będzie sądzony ponownie.

Obrońca skazanego zaznaczył, że powyższe przekonanie skazanego było oczywiście błędne, jednakże nie jest on prawnikiem, w związku z czym możliwość pozostawiania przez niego w błędzie wydaje się prawdopodobna. W ocenie obrońcy w niniejszej sprawie istnieje możliwość wznowienia postępowania, powołał się przy tym na postanowienie

Sądu Najwyższego z dnia 6 lipca 2011 r. sygn. IV KO 51/11, w którym dopuszczono stosowanie art. 540 k.p.k. w drodze analogii i to w stanie faktycznym nie pasującym do hipotezy tego przepisu. Dalej obrońca wywodził, że skazany, wyrażając zgodę na przekazanie wykonania kary do Polski działał w błędzie, tak więc jego oświadczenie woli było wadliwe, podczas gdy oświadczenie takie winno być od nich wolne. Dodał jeszcze obrońca, że skazany został najprawdopodobniej pouczony przez Sąd Austriacki o braku możliwości odwołania zgody na przekazanie, ale już nie o charakterze instytucji przekazania kary do wykonania.

W odpowiedzi na powyższy wniosek prokurator wniósł o pozostawienie go bez rozpoznania jako niedopuszczalnego. W uzasadnieniu prokurator wskazał, że skazany M. R. osobiście zainicjował procedurę przekazania, wnosząc o umożliwienie mu odbywania kary w Polsce, pisząc w stosownym wniosku „pragnę resztę kary odbywać w Polsce”, nadto oświadczył on sądowi austriackiemu, że chciałby dalszą karę odbyć w Polsce. W związku z taką treścią oświadczeń nie można, zdaniem prokuratora, przyjąć, że skazany został niewłaściwie pouczony lub, że działał pod wpływem błędu.

Nadto, zdaniem prokuratora, niedopuszczalne jest wznowienie postępowania w przedmiocie przejęcia kary do wykonania. W jego ocenie przywołane we wniosku postanowienie Sądu Najwyższego odnosi się do zupełnie innej sytuacji i nie może znaleźć zastosowania w niniejszej sprawie. W tamtej sprawie bowiem podstawą wznowienia postępowania była zmiana przepisów, na podstawie których osoba przekazana została skazana, w szczególności zaś zmiana sankcji karnej. W niniejszej natomiast sprawie nie zaistniało zaś żadne novum, żadna zmiana okoliczności, podobna do tej, jaka legła u podstaw przywołanego we wniosku postanowienia Sądu Najwyższego. Końcowo prokurator zwrócił uwagę, że dla państwa przekazującego problem przekazania kary do wykonania został niejako „skonsumowany” przez fizyczne przekazanie wnioskodawcy stronie polskiej, co wywołało skutki w istocie nieodwracalne.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Wniosek o wznowienie postępowania jest niedopuszczalny, w związku z czym należało pozostawić go bez rozpoznania.

Obrońca skazanego nie wskazał wprost, na jakiej podstawie prawnej domaga się wznowienia postępowania, gdyż nie wskazał żadnego z przepisów rozdziału 56 kodeksu postępowania karnego, który reguluje kwestię wznowienia postępowania. Z uzasadnienia wniosku, w szczególności zaś odwołania się do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 6 lipca 2011 r. sygn. IV KO 51/11 można jednak domyślić się, że chodzi o którąś z podstaw wznowieniowych unormowanych w art. 540 k.p.k. Żadna jednak z podstaw wznowienia postępowania wskazanych w tym przepisie nie może mieć zastosowania do sprawy dotyczącej stwierdzenia dopuszczalności przejęcia do dalszego wykonania w Polsce kary orzeczonej przez sąd zagraniczny.

W szczególności nie może być taką podstawą ujawnienie się nowych faktów lub dowodów nie znanych przedtem sądowi, które wskazują na istnienie jednej z okoliczności wymienionych w literach a-c § 1 pkt 2 art. 540 k.p.k., bo nie jest takim faktem działanie skazanego pod wpływem błędu, o którym Sąd Okręgowy w Krakowie, wydając postanowienie z dnia 6 czerwca 2012 r. sygn. akt III Kop 61/12 stwierdzające dopuszczalność przejęcia do dalszego wykonania w Polsce kary 11 lat pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu austriackiego, miał nie wiedzieć, tj. że zgoda wyrażona przez skazanego na odbycie reszty kary pozbawienia wolności w Polsce była wadliwa, gdyż błędnie przypuszczał on, że oznacza ona ponowne prowadzenie postępowania karnego w Polsce. Abstrahując od tego, czy skazany rzeczywiście pozostawał w błędzie co, jak trafnie zauważył prokurator, jest bardzo wątpliwe, zauważyć należy, że sam fakt istnienia „nowego faktu” nie stanowi wystarczającej przesłanki do wznowienia postępowania na podstawie art. 540 § 1 pkt 2 k.p.k. Konieczne jest bowiem nie tylko, by po wydaniu orzeczenia ujawniły się nowe fakty lub dowody nie znane przedtem sądowi, ale także by wskazywały one na to, że:

a) skazany nie popełnił czynu albo czyn jego nie stanowił przestępstwa lub nie podlegał karze,

b) skazano go za przestępstwo zagrożone karą surowszą albo nie uwzględniono okoliczności zobowiązujących do nadzwyczajnego złagodzenia kary albo też błędnie przyjęto okoliczności wpływające na nadzwyczajne obostrzenie kary,

c) sąd umorzył lub warunkowo umorzył postępowanie karne błędnie przyjmując popełnienie przez oskarżonego zarzucanego mu czynu.

Tymczasem, obrońca skazanego nie wykazał istnienia żadnej z powyższych okoliczności. Na tym tle widać różnicę pomiędzy sytuacją mającą miejsce w niniejszej sprawie, a tą, która stała się podstawą wydania przez Sąd Najwyższy postanowienia, na które powołuje się obrońca skazanego. W tamtej sprawie bowiem rzecz sprowadzała się do tego, że po przejściu do wykonania kary na terytorium Polski w kraju, w którym doszło do skazania osoby przekazanej (w Hiszpanii) zmieniła się wysokość sankcji karnej, za przestępstwo, za które przekazany został skazany. Mało tego, wymierzona mu kara została w Hiszpanii poddana rewizji i zmieniona. Początkowo wymierzono skazanemu karę 9 lat pozbawienia wolności i 1 dnia, w Polsce określono wymiar podlegającej wykonaniu kary na 9 lat pozbawienia wolności. W wyniku rewizji sąd hiszpański obniżył skazanemu karę pozbawienia wolności do lat 6 i jednego dnia. W sposób oczywisty zatem pojawił się nowy fakt (w postaci zrewidowania wyroku), który spowodował, że skazany odbywał karę w wymiarze wyższym niż kara, którą orzeczono w decyzji rewidującej wyrok skazujący w zakresie wymiaru kary. W tej sytuacji uzasadnione było zastosowanie analogii do art. 540 § 1 pkt 2b, uchylenie postanowienia w przedmiocie określenia kary podlegającej wykonaniu według prawa polskiego i wznowienie w tym zakresie postępowania. Postanowienie to bowiem de facto skutkowało odbywaniem przez skazanego kary surowszej, niż ta, którą wymierzono mu w państwie skazania, co jest niedopuszczalne (art. 11 pkt d Konwencji o przekazywaniu osób skazanych, sporządzonej w Strasburgu dnia 21 marca 1983 r.).

W niniejszej natomiast sprawie wskazywana we wniosku o wznowienie okoliczność w postaci pozostawiania przez skazanego w błędzie co do charakteru instytucji przekazania kary do wykonania nie odpowiada, nawet przy zastosowaniu najszerszej idącej analogii (której zresztą obrońca nie wskazał, a tym bardziej nie uzasadnił), żadnej z hipotez § 1 pkt 2 lit. a-c art. 540 k.p.k. Przecież postanowienie stwierdzające dopuszczalność wykonania w Polsce kary orzeczonej przez sąd austriacki w żaden sposób nie odnosi się do kwestii skazania oraz wymiaru kary, o których mowa w art. 540 § 1 pkt 2 k.p.k. Postanowienie to w istocie rzeczy w ogóle nie rozstrzyga kwestii odpowiedzialności karnej skazanego, skoro sprowadza się ono wyłącznie do stwierdzenia dopuszczalności przejścia do dalszego wykonania w Polsce kary pozbawienia wolności orzeczonej wobec skazanego, ma więc zatem jedynie charakter procesowy. Należy też zauważyć, że w postanowieniu Sądu Najwyższego, o którym była mowa wyżej, Sąd ten ograniczył się wyłącznie do wznowienia postępowania w tej części, w której dotyczyło ono określenia kary podlegającej wykonaniu. Nawet zatem w orzeczeniu, na które powoływał się obrońca i które w rezultacie doprowadziło do wznowienia postępowania nie dopatrzono się jakichkolwiek okoliczności, które przemawiałyby za wznowieniem postępowania w części, w której stwierdzono dopuszczalność odbywania dalszej kary w Polsce.

Tym samym uznać należy, że niedopuszczalny jest wniosek o wznowienie postępowania w przedmiocie przejścia do wykonania kary orzeczonej przez sąd zagraniczny.

Na koniec jednoznacznie stwierdzić należy, że zarzut, jakoby skazany pozostawał w błędzie co do charakteru instytucji przekazania kary do wykonania jest całkowicie bezpodstawny. Z wniosku skazanego skierowanego do Sądu austriackiego z dnia 14 listopada 2011 r. (k. 29 akt III Kop 61/12) wprost bowiem wynika co innego. Sformułowania „Pragnę resztę kary odbywać w Polsce” nie można bowiem rozumieć inaczej niż tak, że skazany zdawał sobie sprawę, że będzie w Polsce odbywał orzeczoną już wobec niego przez sąd austriacki karę.

Z tych względów Sąd Apelacyjny pozostawił wniosek o wznowienie postępowania bez rozpoznania.